

30
Cena 30 gr.

9100 03024
Pocztą opłaconą rytzytami. ★

Starostwo Białostockie

Exemplarz obowiązkowy

PROZEKTOR

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok II. Białystok, sobota 17—niedziela 18 kwietnia 1926 r. №10.

WYKWINTNE OBUWIE

NAJMODNIEJSZE FASYNY

po cenach reklamowych

poleca firma

„DOBROBUT“

BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 4.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

H. NEUMARK

Białystok, Lipowa 14. telef. 5-68.

Zastępstwo samochodów osobowych i ciężarowych największej fabryki w Ameryce „F O R D“.

Na składzie—wszelkie części zapasowe do samochodów „FORD“ oraz oleje i benzyna firmy „B-cia Nobel“.

Obwieszczenie Związku Inwalidów.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku niniejszym ma zaszczyt podać do wiadomości p.p. nabywców losów loteryjnych na budowę „**DOMU INWALIDÓW**“ w Białymstoku, że na podstawie zezwolenia Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej z dn. 10 III. 1926 r. za L. 1677/26 **ciągnięcie tejże loterii zostało odłożone i odbędzie się nieodwołalnie w dniu 1-go czerwca r. b.**

Jednocześnie Zarząd uprasza instytucje i osoby, które posiadają losy, a nie uregulowały dotąd należności, o możliwie szybkie wpłacenie takowej do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Białymstoku na rachunek bieżący № 63328 Związku Inwalidów Wojennych, w przeciwnym bowiem razie Zarząd Powiatowego Koła będzie narażony na bardzo wielkie straty materialne.

Zarząd.

Niniejszym zawiadamiamy, że przy ul. Lipowej Nr. 5 pod firmą „**OWOCOKOL**“ otworzyliśmy

**sklep owoców i towarów
kolonjalno-bakalejnych.**

Na składzie znajdują się różne owoce jak: **POMARAŃCZE, MANDARYNY, CYTRYNY** etc.

Wielki wybór czekolady, cukierków i różnych słodyczy, oraz artykułów kolonjalno-bakalejnych.

Z poważaniem

M. K. POLMANOWICZ I S. B. WOŁOWEWSKI.

811 Warszawa

SPRAWY MIEJSKIE.

Obrady Komisji powołanej do ustalenia kolejności miejskich robót inwestycyjnych.

W piątek, dnia 9 b. m. w Magistracie odbyło się posiedzenie Komisji, powołanej w celu ustalenia kolejności i celowości miejskich robót inwestycyjnych.

W skład Komisji weszli prócz Magistratu w pełnym składzie pp.: inż. Zaczerniak, inż. Tropp, inż. Zabrocki i pp. radni Knaup, Młynarczyk, Kucharski i Jaroszewicz. W komisji wziął również udział prezes Rady Miejskiej, p. F. Filipowicz.

Omawiano kwestje: 1) jakie roboty są najpilniejsze? i 2) jakie roboty mogą zatrudniać największą ilość bezrobotnych?

W wyniku ustalono, że do najbardziej celowych robót zaliczyć należy: 1) osuszenie terenów zabagnionych w mieście (ul. Wesola, Równoległa i plac koło garbarni Bekera, 2) bruki, 3) urządzenie boiska i niwelacja terenu koło szpitala w Zwierzyńcu, 4) uruchomienie własnej betoniarńi i prowadzenie robót kanalizacyjnych, 5) dokończenie budowy szkoły przy ul. Gdańskiej, i 6) dalsza rozbudowa szpitala w Zwierzyńcu.

PRASA.

Zamierzenia inwestycyjne Samorządu m. Białegostoku.

„Dziennik Białostocki” (№101) podaje garść szczegółów o zamierzeniach inwestycyjnych Samorządu m. Białegostoku w nadchodzącym sezonie budowlanym.

„Samorządy miast, a szczególnie większych ośrodków przemysłowych i handlowych, do których należy Białystok, znalazły się obecnie w nader krytycznej sytuacji.

Ogólny kryzys gospodarczy w całym Państwie zmusił władze zwierzchnie do zalecenia samorządom, najdalej posuniętych oszczędności i skreślenia w budżetach na rok bież. wszystkich pozycji, wymagających większych wkładów pieniężnych, a więc przede wszystkim zaniechania wszelkich inwestycji, aby przez to odciążyć płatników podatków na rzecz samorządów. Miasta zastosowały się do tego zlecenia władz przełożonych, a o ile usiłowały przemycić w budżetach na rok bieżący choćby skromną pozycję inwestycyjną, to im się to nie udawało, bo wojewódzka Komisja oszczędnościowa taką pozycję przy zatwierdzeniu budżetu bezwarunkowo skreślała.

Panujące w związku z zastojem gospodarczym, bezrobocie zmusiło jednak tak władze państwowe, jak i samorządowe, do szukania dróg wyjścia z przykrej sytuacji wydawania kolosalnych zasiłków, przekraczających już dziś możliwość płatniczą i Państwa i Samorządów, na bezrobocie, nie otrzymując wzajemnie żadnej pracy ze strony obdarzanych zasiłkami. Dlatego też Min. Pracy i Opieki Społ. wspólnie z Min. Spr. Wewn. i Skarbu postanowiło udzielić samorządom pożyczek ze Skarbu Państwa na zapoczątkowanie robót inwestycyjnych i zatrudnienie bezrobotnych. Pierwsza seria częściowych pożyczek w sumie zł. 2 miliony, dla miast najbardziej dotkniętych bezrobociem ma być w tych dniach przyznana miastom. Białystok ma również uzyskać przy repartycji swój udział. Nie będzie to prawdopodobnie suma znaczniejsza, ażeby przy jej pomocy zaspokoić głód pracy i przeprowadzić większe, a bardzo konieczne, inwestycje miejskie.

O ile miasto uzyska ze Skarbu Państwa pożyczkę w sumie zł. 670 tysięcy, to zamierza przeznaczyć zł. 400 tys. na roboty budowlane, a 270 tys. na przeprowadzenie nowych i naprawę starych bruków. Na naprawę i to bardzo konieczną czeka narazie 64.571 m² bruków starych, nowe zaś bruki przeprowadzono na przestrzeni 21.771 m².

Z naprawą bruków jest ściśle związana kwestja naprawy chodników. Naprawa chodników obowiązuje jednak właścicieli przyległych nieruchomości, którzy, jak mogą, uchylają się od obowiązku utrzymania chodników w możliwym stanie. Każdy stara się sposobem najtańszym położyć swój chodnik i stąd mamy taką pstrokaczną wąskich i karkołomnych chodniczków. Pragnąc umożliwić właścicielom nieruchomości nabywanie jednolitych płyt chodnikowych, miasto zamierza uruchomić własną betoniarńię, która produkować będzie również rury kanalizacyjne.

Poza brukami przeprowadzone być ma z robót ziemnych osuszenie terenów bagnistych w mieście, niwelacja placu koło szpitala w Zwierzyńcu i ewentualne urządzenie boiska sportowego. Z robót budowlanych dokończona ma być szkoła przy ul. Gdańskiej i prowadzona dalsza przebudowa szpitala miejskiego w Zwierzyńcu.

Wszystkie te zamierzenia będą mogły być skutecznie o ile miasto uzyska pożyczkę, w przeciwnym bowiem razie wszystko pozostać musi po staremu. Budżet miasta Białegostoku na rok 1926 nie przewiduje na ten cel żadnych kredytów z przyczyn, które wyżej podaliśmy.

„Dzień. Biały” o korupcji w samorządach i o „miotle żelaznej”.

Tenże „Dziennik Białostocki” (№ 104) podaje, iż p. Wojewoda białostocki, na wniosek p. Starosty, rozwiązał Radę Miejską miasta Goniądza oraz złożył z urzędu członków Magistratu. Jednocześnie p. Starosta ma powierzyć tymczasowy zarząd miasta osobie przez siebie delegowanej. Jak nas informują, oprócz tego Starostwo skierowało sprawę nadużyć do Urzędu Prokuratorskiego.

W artykule zaś wstępnym tegoż samego numeru „Dziennik” wypowiada kilka słów z powodu „niezwykłego przykładu naszej gospodarki samorządowej”.

„Wymieść należy miotłą żelazną korupcję z samorządów!” — pisze „Dzień. Biały”.

I dalej:

„Nadużycia w Wasilkowie, w Goniądzu, w Grodnie a wreszcie w Zabłudowie, o którym będzie mowa kiedy indziej, to są objawy naprawdę zastraszające. Korupcję w naszym życiu samorządowym tępić należy wszelkimi środkami. Z prawdziwą satysfakcją dowiaduje się opinia publiczna, że pan Wojewoda inżynier Rembowski jest bezwzględny, że p. p. Starostowie w powiatach, którymi się opiekują, tępią również nadużycia, komunikując o tem p. Wojewodzie. Jeśli tak dalej potrwa, oczyścimy atmosferę i do pracy w samorządach staną ludzie prawego charakteru, czystej ręki, zasad uczciwych i fachowo uzdolnieni”.

Bardzo nas cieszy, że „Dziennik Biały” przyszedł nareszcie do przekonania, że „miotłą żelazną” trzeba wymieść municypalne stajnie Augiasza wasilkowskie, goniądzkie, zabłudowskie i grodzieńskie. Ale nie tylko w Wasilkowie, Goniądzu, Zabłudowie i Grodnie są samorządowe stajnie augiaszowe. Jest jeszcze jedna wielka stajnia, która powinna obchodzić nas i „Dziennik Białostocki” więcej, niż inne. O tej stajni ciągle mówimy i krzyczymy, „Dziennik Białostocki” zaś o niej wciąż milczy...

Jeżeli zabłudowską lub goniądzką stajnię należy wymieść przy pomocy jednej „żelaznej miotły”, to dla oczyszczenia naszej stajni trzeba się zaopatrzyć w dwie miotły żelazne...

Fatalne wyniki gospodarki samorządowej.

Samorząd czy samowola?

W poprzednim numerze zanotowaliśmy z opowiadania dziennikarskiego kursujące u nas w mieście pogłoski o zamierzonym złożeniu z urzędu członków naszego Magistratu z wyjątkiem p. p. prezydenta i vice-prezydenta miasta, co miało być spowodowane wynikami lustracji, przeprowadzanej w ciągu dłuższego czasu przez delegatów Ministerstwa i Województwa.

Pogłoska ta dotychczas nie została potwierdzona i losy samorządu naszego miasta narazie wciąż jeszcze nie są przesądzone.

Natomiast cały szereg wypadków w życiu samorządowym naszego województwa wymaga dokładnego zastanowienia się nad palącą kwestją uzdrowienia gospodarki miejskiej w Białymstoku i innych miastach. Oto, stwierdzona została wadliwa gospodarka miejska samorządu w Wasilkowie, wskutek czego p. Wojewoda białostocki rozwiązał Radę Miejską Wasilkowa. Miasteczko Goniądz również w skandaliczny sposób prowadziło zarząd miejski, wybrańcy ludności popełniali nadużycia, co spowodowało również rozwiązanie Rady Miejskiej przez p. Wojewodę białostockiego i złożenie z urzędu całego magistratu goniądzkiego. „Dziennik Białostocki” doniósł o wykryciu nadużyć w magistracie grodzieńskim, zapowiada rewelacje o gospodarce, uprawianej w pobliskim Zabłudowie.

Jak widzimy, źle dzieje się w samorządach w naszym województwie. Myliłby się jednak ten, kto by niesłusznie oskarżał nasze województwo o szczególną skłonność do nieudolnego gospodarowania lub do popełniania nadużyć. Nie, również z innych województw otrzymywane są alarmujące wieści o wykrywaniu coraz nowych nadużyć w gospodarce miejskiej. Wy-

krywane są nadużycia, stwierdzane są braki w prowadzeniu gospodarki, Rady Miejskie rozpadają się, życie samorządowe zamiera...

Co stanowi przyczynę takiego przykrego stanu rzeczy? Czy rzeczywiście niezdolni jesteśmy do życia samorządowego? Czy nie należałoby może lepiej na wzór carskiego rządu znieść samorządy lub też uczynić z samorządów fikcję, ograniczając kompetencje samorządów i podporządkowując samorządy w zupełności organom administracji państwowej?

Przyczyna tkwi jednak gdzieś indziej. Rady miejskie wybrane zostały w zaraniu państwowości polskiej na 3 lata. Ludność, która do tego czasu nie wiedziała co to jest samorząd, nie orjentowała się należycie, kogo należy wybierać, komu można powierzyć rządzenie miastem. W pierwszym roku państwowości polskiej każdy, kto umiał tylko przemawiać, mógł zdobyć bez trudu głosy wyborców, ponieważ zaufanie ludności było nieograniczone. Wleźono wówczas każdemu, różnice polityczne i społeczne nie uwydatniały się wówczas, były to zaiste miodowe miesiące naszych stosunków społecznych.

I cóż się stało? Stanowiska w samorządach zajęli ludzie, którzy byli zbyt słabi i nieodpowiedni, którzy może rzetelnie chcieli pracować dla społeczeństwa, lecz nie potrafili; stanowiska w samorządach zajęli ludzie, którzy nie rozumieeli nowego ducha, nie mieli inicjatywy, przyzwyczajeni byli do biurokratycznego załatwiania kawałków w dawnych urzędach lub fikcyjnych samorządach, wreszcie do samorządów przedostali się ludzie, których wogóle nie wolno dopuszczać do pracy społecznej.

Rady miejskie i magistraty rozpoczęły urzędowanie. W pierwszych latach zachowywano jeszcze pozory, starano się wykazać pracę i troskę o dobro miast. Ograniczona kadencja, bliskość nowych wyborów potęgowały i utrzymywały poczucie odpowiedzialności przed wyborcami. W tym okresie mało było naogół wypadków nadużyć, były raczej omyłki, popełniane wskutek niewyrobienia lub nieudolności.

Ale nadszedł termin nowych wyborów. Rozpolitykowane stronnictwa w Sejmie nie mogły się pogodzić w sprawie nowej ordynacji wyborczej do samorządów i lekkomyślnie uchwałyły przedłużyć kadencję dotychczasowych zarządów miejskich aż do uchwalenia nowej ordynacji. Lata miały, stronnictwa sejmowe klóciły się i klóca, a ordynacji nie ma, stare zaś rady miejskie i magistraty urzędują już siódmy rok...

Rady miejskie, których żywot został w ten sposób przedłużony ad calendās graecas, zaczęły uwalniać się od kontroli i odpowiedzialności przed wyborcami, przed społeczeństwem. Niektórzy samorządcy zaczęli uważać, iż nie są oni związani ani opinią publiczną, ani życzeniami i dążeniami tych, którzy im dali mandat gospodarowania miastem. Niektórzy nieudolni wybrańcy uważali, iż w ciągu tak długiego okresu stali się już wybitnymi fachowcami samorządowymi, choć w rzeczywistości przyzwyczaili się do popełniania — może i nieświadomie — błędów. Wreszcie ludzie, którzy nie dorośli do zaszczytnych ale i odpowiedzialnych obowiązków gospodarowania ogólnem miastem i którzy mieli słabe zasady moralne, zaczęli dopuszczać się coraz nowych nadużyć.

Samorządy stały się ogniskami samowoli tych, z których wielu już nawet nie pamięta, iż kiedyś z czyjejś woli dostąpili zaszczytu być rządcami miasta. **Lepsi wybrańcy społeczeństwa uznali za niemożliwe współpracować z ludźmi nieudolnymi i nieodpowiednimi i zmuszeni byli ustąpić z rad miejskich.** Zjawisko występowania dobrowolnego lepszych i bardziej świadomych pracowników społecznych obserwować można było w prawie wszystkich samorządach w Polsce. Fatalne wyniki takiej gospodarki samorządowej skompromitowały w opinii mas wogóle samą ideę samorządu.

Szybkie uzdrowienie samorządów musi niezwłocznie nastąpić. O ile Sejm nie może załatwić w najbliższej przyszłości ustaw samorządowych, winien cofnąć swoją uchwałę o przedłużeniu kadencji starych rad miejskich ad calendās graecas. **Nowe pełne wybory do rad miejskich należy niezwłocznie zarządzić.**

Przyczyny złego.

Głosimy wszyscy, że źle się dzieje w kraju i mamy rację, bo tak istotnie jest, jednak mało kto zdaje sobie sprawę z przyczyn tego złego. A przyczyny są, i to bardzo poważne, a więc w pierwszej linii brak poszanowania dla ustaw i rozporządzeń

Radzie, pozbawionej wszelką dopuszczalność protekcjonizmu i na ostatek chęć robienia interesów na młodym, nieskonsolidowanym organizmie państwowym. Chęć robienia interesów na niezamożnej Polsce jest tak wielka, że rzadko kto opiera się tej pokusie, przyczem najbardziej należy pilnować tych osobników, którzy, dla zamydlenia oczu, dużo mówią o własnym patriotyzmie. Widocznie i w stosunku do nas ma wielką rację bytu przysłowie, że nie każdy patriota jest człowiekiem złej woli, ale że każdy człowiek złej woli jest napewno patriotą (rozumie się według słów jego). Okoliczność ta ogromnie jaskrawo przypomina czasy rosyjskie, kiedy to ludziska wstępowali do najbardziej jaskrawych ugrupowań społecznych i politycznych, aby, pod przykrywką ich sztandarów, nabijać kieszenie własne. Szkoda, że w danym wypadku czasy mało się zmieniły.

O skrajnym protekcjonizmie wiemy niestety również bardzo wiele. Ponieważ my, ludzie mali, o sprawach większych, o skali państwowej, możemy jedynie sądzić po sprawach, których codziennie dotykamy, pozwolimy więc sobie zastanowić się nad sprawami o charakterze społeczno-samorządowym, a odrazu zobaczymy rzeczy bardzo ciekawe. Powszechną jest tajemnicą, że nasz białostocki samorząd od kilku miesięcy jest badany przez najrozmaitszych rewidentów, wiemy też dobrze, że rewidenci ci znajdują cały szereg nieporządków od bezprogramowego wydania grosza publicznego, do bardzo solidnych przekroczeń preliminarzy budżetowych, i cóż pozostaje w wyniku tych rewizji? Stosy zapisanego papieru. W istocie należy się zgodzić z przysłowiem, że wszystkiego papieru nie da się zapisać. Dostyc pojechać osobom zainteresowanym do źródła dobrego i złego i cała sprawa utknie na martwym punkcie. A na dobitkę złego osoby zainteresowane nie bardzo się kryją ze swoimi sposobami załatwiania spraw społecznych i głośno się śmieją z naiwnych, dużo obiecujących sobie po tych rewizjach.

Obowiązkiem sumiennej pracy jest zwrócić uwagę czynników odpowiedzialnych na te zło i upewnić ich, że sprawa taką ludziska więcej się interesują, niżby to wydawać się mogło, nie bowiem tak nie podrywa autorytetu Władzy, jak zakrywanie oczu na prawdę i usuwanie się od potrzeby ingerencji w sprawach załatwianych nie w interesie ogółu. Widząc tę apatię i obojętność, którą daje się zauważyć w społeczeństwie, boimy się mocno, czy nie zasłiznęliśmy w tym kierunku za daleko... Czas pokaże. Wydawałoby się nam, że jednak pora jest wielka dla rozpoczęcia walki z niefachowością czynników odpowiedzialnych, protekcjonizmem u góry i u dołu i robieniem interesów na kraju, wymagającym zespolonej, bezinteresownej pracy całego społeczeństwa, może bowiem nastąpić ostateczny krach młodego demokratyzmu i pogwałcenie swobód obywatelskich przez czynniki autokratyczne czy to z prawej czy też z lewej strony, o czem niestety coraz więcej się daje słyszeć. Videant consules... Periculum in mora...

Z TYGODNIA.

Rozwiązanie Rady Miejskiej i Magistratu ale w... Goniądzu.

Pan Wojewoda Białostocki rozwiązał na wniosek p. Starosty Radę Miejską w Goniądzu i złożył z urzędu cały zespół Magistratu tego miasta za niedbałą gospodarkę miejską.

Szczęśliwy Goniądz!...

Echa procesu prasowego.

W grudniu r. ub. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozprawywał sprawę redaktora „Dziennika Białostockiego“ A. Lubkiewicza, oskarżonego o obrazę w druku komisarza Kasy Chorych d-ra Szaykowskiego. Redaktor Lubkiewicz w szeregu artykułów zarzucał d-rowi Szaykowskiemu czyny, nie licujące z powagą urzędnika, a nawet i zwykłego obywatela. Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego redaktora Lubkiewicza i oddalił powództwo cywilne. Obecnie odbył się w Warszawie ten proces w sądzie apelacyjnym na skutek skargi d-ra Szaykowskiego. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, uniewinniający redaktora Lubkiewicza.

Z rozkazu Komendanta B.O.S.O.

W rozkazie №10 Komendanta B.O.S.O. czytamy:
„Za energiczną i umiejętną akcją przy lokalizacji pożarów fabryk Cytrona i Gubińskiego wyrażam podziękowanie Z-cy swemu druhowi L. Ostyńskiemu“.

Informacja wyssana z palca.

W „Gaz. Warszawskiej Porannej” z dnia 14 b. m. znajdujemy następujący „telefonogram własny”:

Pos. Polakiewicz przeciw podatkom
Ona nie dostał się do studni.

BIALYSTOK, 13.4. Pisma tutejsze podają przygody znanego peowiaka posła Polakiewicza, który w towarzystwie niejakiego Aleksandra Musiejki bawił w powiecie sokólskim, agitując przeciw płaceniu podatków.

Ostatnio w białostockim Polakiewicz rozwinął swą agitację i zjechał do Zabłudów, gdzie swoją bolszewicką agitacją tak wzburzył patriotyczną ludność tamtejszą, że złapano go i chciało wrzucić do studni i tylko policji zawdzięcza uratowanie od niechybnej śmierci.

Wypadek z Polakiewiczem dowodzi, iż ludność ziem wschodnich przestaje już obojętnie wysłuchiwać agitacji wyrotowej i wcale energicznie bierze się do poskromienia wicherzyeli.

Z jakich „pism tutejszych” wyciągnął korespondent „Gazety Warsz. Porannej” tę informację — Allah Jedyny wie.

Ani „Dziennik Białostocki”, ani „Dos Naje Łebn”, ani „Idyszer Kurjer”, ani my żadnych wzmianek o przygodach pos. Polakiewicza nie zamieszczali.

Śmiertelna walka robotnika z wilczycą.

Od znanej nam osoby p. K-ga otrzymaliśmy następującą informację:

We środę, 14 b. m. w Narewce jeden z robotników leśnych udał się do pracy do lasu zabrawszy ze sobą 15-funtowy bochenek chleba, którym się miał podzielić z kolegami. Idąc lasem spotkał się z ogromnym wilkiem. Wilk stał w odległości 15 kroków i zgrzytał zębami. Nagle zwierzę dopadło robotnika i najpierw w paści wilka znalazła się noga nieszczęśnika a potem wilk rzucił się do gardła. Napadnięty robotnik zasłonił się lewą ręką, która jednak trafiła do paści wilka. Nie tracąc jednak przytomności robotnik dosiadł konno zwierzę, które przerażone tym, poniosło się z niezwykłym jeźdźcą na grzbiecie, po lesie. Wilk przeleciał pewną odległość i wpadł do dość głębokiej bajury leśnej. Tu robotnik, mając wolną prawą rękę zanurzał w wodzie łeb wilka, który usiłował go zrzucić z grzbietu. Na rozpaczliwe krzyki zbiegli się robotnicy, pracujący w sąsiedztwie. Jeden ze śmielszych, po pas w wodzie dodał do wilka i jego ofiary i toporem rozciął łeb dzikiego zwierza.

Trup wilka i srodze poranionego robotnika (14 ran) przewieziono do Narewki. Tu okazano pierwszą pomoc lekarską. Dokonano sekcji wilka. Jak się okazało — była to wilczyca. We wnętrzu znaleziono 5-ro wilcząt. Wilczyca była okazem nieładnym gdyż waga jej wyniosła 125 funtów ros. Wobec tego, iż zachodzi obawa, że wilczyca była chora na wściekliznę (w żołądku znaleziono kawałki drzewa i kory drzewnej) pokąsanemu przez wilczycę zastosowano zastrzyki surowicy. Stan pokąsanego jest narazie zadawalniający.

Nowy Zarząd Związku b. Ochołników A. P. w Białymstoku.

Na Walnem Zgromadzeniu Związku b. Ochołników Armji Polskiej na Województwo Białostockie, które się odbyło w dniu 11 b. m. w lokalu Klubu Sportowego „Sokół” w Białymstoku wybrano nowy Zarząd, nową Komisję Rewizyjną oraz Radę Naczelną. W skład nowego Zarządu weszli: p. p. Jankowski (prezes), Hupich (vice-prezes), Miklasz, Lipiński, Wojtulewski, Zimnoch, Kisielewski, Wiszowaty i Koczara (członkowie); Stalony, Junowicz i Pawłowski (zastępcy). Do Komisji Rewizyjnej wybrani: p. p. sędzia Mieczysławski, Czajewicz i Kabała.

Do tymczasowej Rady Naczelnej wybrani zostali: pp. Klank, Kozon i Zimilski, w razie zrzeczenia się tego ostatniego wchodzi członek Zarządu.

Migawki.

Spłoszona miłość.

Zaczęła się od shimmy—skończyć się ma na „zółtej książce”.

Bocaccio białostocki dopisał w tych dniach do swego „Dekamerpu” nowy „epizod pikanterijny”.

Oto od tygo dnia krąży po mieście pogłoski o pewnym „pieprzyk-zajściu”.

Synałek właściciela jednego z największych sklepów przy

ulicy Sienkiewicza zapoznał w jednej z „tanzbud” białostockich pewną dziewczę i cały wieczór, aż do nocy, tańczył z nią shimmy.

Nadeszła noc i „tancerz swej damy” musiał iść spać do sklepu swego ojca, gdzie nocował dla „odstraszenia złodziei”.

„Ani jedna chwila życia nie upływa bez użycia” — mówi poeta. Więc shimmy’sta nasz — w celu usłodzenia sobie samotnych godzin nocnych w sklepie — zaprosił do siebie swoją partnerkę.

Młoda osóбка, prawdopodobnie nie zupełnie do niego obojętna, dała się namówić i dwa gorące serca schroniły się do sklepu znanej firmy. Lecz rokoszne chwile sam-na-sam młodych i gorących serc zostały nagle i brutalnie przerwane głośnym pukaniem i dobijaniem się w drzwi. Spłoszona para ominięła z przerażenia.

Wiedziony jakimś smutnem przecuciem Romeo wypuścił swoją Juliettę przez tylne wyjście. Lecz na tem bynajmniej rzecz się nie skończyła, gdyż „wesola kompanja”, która właściwie tak energicznie się dobijała do sklepu, przypadkowo dostrzegła wymykającą się tylnymi drzwiami dziewczynę i wszczęła za nią dziką pogon.

Allah jedynie wie, czyby się ta dzika pogon za dziczyzną różową skończyła, gdyby nie interwencja patrolu policyjnego, który się także przypadkowo nawinął.

Cale towarzystwo odstawiono do komisariatu policji, gdzie sporządzono protokół. Dzięki staraniom, zabiegom, a głównie zeznaniem „wesolej kompanji” sprawę śmiertelnie przerażonej dziewczyny przekazano policji obyczajowej.

Julietta ma — jak opiewa pogłoska — otrzymać „zółty bilet”, Romeo zaś już otrzymał... dobre łanie od swego ojca — bardzo pobożnego człowieka i porządnego obywatela.

Oszukała go...

Tutejszy „Idyszer Kurjer”, redagowany przez p. l. Szejn-sapira, opowiada w Nr 8 następującą historyjkę, która podobno miała miejsce w naszym wielkim grodzie:

Pewien młodzieniec P. zapoznał się z niejaką niewiastą, która sprawowała się bardzo skromnie i uchodziła za „uczciwą” pannę. P. spacerował dość często z nią, spotykał się z nią w salach tańców, oczywiście nie myśląc nawet o pobraniu się z nią, choć dziewczę ta niejednokrotnie napomknęła mu, że rada byłaby, aby on pojął ją za swoją żonę.

Pewnego dnia p. P. spotkał ją na ulicy i — prawie nie poznał. Twarz blada, pod oczami sine, pregi. Na zapytania o przyczynę takiej nagłej zmiany, niewiasta odpowiadała tylko płaczem. Ostatecznie po dłuższej namowie, opowiedziała mu, zawstydzona, że będąc niedawno w Warszawie poznała pewnego młodzieńca, który się w niej zakochał i przyrzekł solennie pobrać się z nią. Tymczasem — wykorzystał jej zaufanie, unieszczęśliwił ją i — znikł jak kamfora. Teraz nie będzie ona mogła już wyjść za mąż, gdyż ukrywać swego nieszczęścia przed narzeczonym nie będzie chciała, a ten, który dowie się prawdy, nie zechce się ożenić z nią.

Opowiadanie to wywarło ogromne wrażenie na p. P. On uważał, że kobieta, która tak otwarcie opowiedziała mu wszystko i która nosi się teraz z zamiarem samobójstwa jest wyjątkiem i że za jej samobójstwo on, jako jeden z rodu męskiego, ponosić będzie współodpowiedzialność. Wzruszony zaproponował jej, aby została żoną przed Bogiem, prawem i ludźmi. Dziewczyna zgodziła się bardzo chętnie na to.

I oto po ślubie p. P. dowiedział się, że niewiasta ta oszukała go, ponieważ —

w rzeczywistości była ona uczciwą kobietą! P. jest obecnie bardzo rozgoryczony. Ożenił się był z nią jedynie dlatego, iż według jej słów była uwiedziona przez jakiegoś wyrzutka warszawskiego, a okazało się, iż jest ona uczciwą, zupełnie uczciwą kobietą... Rozpacz jego obecnie — podług zapewnienia „Kurjera” — przekracza wszelkie granice.

Se non é verb...

Sygnalizują nam:

Komunikują nam ze źródeł wiarygodnych, iż w bieżącym roku wszyscy urzędnicy będą mogli korzystać z urlopów wypoczynkowych od dnia 1 maja. Kolejność urlopów ustalać będzie wyższe.

W ogrodzie miejskim otwarta wystawa prac artysty-malarza Zycha Bujnowskiego. Ceny obrazów są niskie, co też przyczyniło się niezmiennie do wielkiego zbytu prac, gdyż z

pośród wystawionych kilkudziesięciu obrazów — połowa została już sprzedana.

Bilety wejściowe po 40 gr. i 20 gr., umożliwiają zwiedzenie wystawy szerszemu ogółowi.

Starosta białostocki p. Gledroyc iustrował dnia 9 b. m. Szkołę Rolniczą w Supraślu. Przy tej sposobności p. Starosta przy udziale d-ra Lewitta oglądał odremontowany lokal, na który reflektuje zarząd kolonii letniej.

W tych dniach w lokalu poradni Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Białymstoku (Warszawska 32), odbyło się posiedzenie sekcji propagandowo-financej tegoż T-wa, na którym omówiona była sprawa organizacji kwesty — sprzedaży kwiatka w dniach 17 i 18 kwietnia r. b., oraz urządzenia szeregu pogadanek i odczytów celem propagandy, jak również werbowanie przez innych członków. Zebraniu przewodniczyła zasłużona działaczka społeczna p. doktorowa Ostrowska.

Magistrat m. Białegostoku powziął uchwałę, re ującą sprzedaż lodów w związku ze zbliżającą się porą letnią. Ustaloną 3 kategorie cen za miejsca wyznaczone na sprze. z przez wydział techniczny Magistratu.

Wszyscy sprzedawcy będą musieli poddać oględzinom i zakłady i naczynia, jak również materiały używane do wyrobu lodów. Zezwolenia będą wydawane tylko na podstawie dodatkowej opinii, dokonanej przez miejski wydział zdrowia. Pierwsza kategoria sprzedawców płaci za miejsce stałe 60 złotych, druga 50 zł., trzecia 40 zł., zaś w lesie 20. Przewidziane są również stołki ze słodczykami. Od tych ostatnich Magistrat pobierać będzie 15 zł. Wędrujące wózki z lodami będą w obecnym roku zniesione.

W najbliższym czasie Komisja przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy będzie rozpatrywała sprawę udzielania jednorazowych zapomóg bezrobotnym umysłowo-pracującym. Dotychczas otrzymali tylko niektórzy, gdyż brak było funduszy, obecnie dowiadujemy się o przyznaniu 3000 zł. celem doczerzenia tym, którzy przy pierwszej kolejce zostali pominięci.

Urząd Wojewódzki zwrócił się do wszystkich miast wydzielonych naszego Województwa o wypowiedzenie się w sprawie utworzenia komisji przy magistratach do badania i uregulowania cen artykułów pierwszej potrzeby, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów. Magistrat miasta Białegostoku, na ostatnim swoim posiedzeniu po szczegółowym rozpatrzeniu tej sprawy, przyszedł do przekonania, że najbardziej celowym będzie wprowadzenie tej komisji przy Starostwach ze względu na to, że mają do bezpośredniej dyspozycji organ egzekucyjny.

W głównym urzędzie pocztowym od dnia 10 b. m. zaprowadzono przyjmowanie listów poleconych od godz. 19 do 21 w ka. telegrafu za dopłatą 30 gr. jako za przesyłki nadane poza g. inami urzędowymi.

W związku z wykryciem szeregu nadużyć, dokonanych przez pp. radnych m. Wasilkowa, Rada została rozwiązana przez Urząd Wojewódzki. Zarządzone zostały wybory nowe, które odbyć się mają dnia 30 maja rb. Decyzję Urzędu Wojewódzkiego Wasilków powitał z żywym zadowoleniem.

Na mocy Rozp. M. P. i H. z dn. 1 kwietnia r. b., poczynając od 15 b. m. taryfa zostanie podwyższona o opłaty dodatkowe, które wynoszą: a) od przesyłek listowych zwykłych i poleconych (z wyjątkiem druków dla ociemniałych i czasopism) — 1 gr.

b) od paczek (bez względu na wagę lub wartość) listów wartościowych i przekazów pieniężnych (bez względu na wysokość kwoty) oraz telegramów bez względu na ilość słów — 5 gr.

c) do każdej rozmowy międzymiastowej przy opłacie do 1 zł. — 5 gr., ponad 1 zł. — 10 gr.

Kwota niedopłacona pobierana będzie od odbiorcy przesyłki w podwójnej wysokości.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rz. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia urzędników samorządowych do uposażenia urzędników państwowych, prace, związane z zatwierdzeniem statutów, etatów, stanowisk służbowych pracowników komunalnych, władz nadzorczych są już na ukończeniu.

A zatem kwestja uposażeń wójtów, sekretarzy, kasjerów nie będzie uzależniona od widzimisię p. p. radnych, jak dotąd to bywało. Targi i przetargi raz na zawsze umilkną.

W ciągu roku ubiegłego mieszkańcy m. Białegostoku zużyli 450.115 tysięcy litrów, co na jeden dzień wypada w przybliżeniu 1.233 tysiące litrów.

Najwięcej wody zużyto w miesiącu sierpniu t. j. 43.100.000 litrów zaś najmniej w lutym, bo 31.030.000 litrów.

Z instalacji wodociągowej korzystało 1148 abonentów, którzy zużyli 303,965 tysięcy litrów, czyli na jednego mieszkańca wypada około 9 litrów dziennie.

W 26 zakładach przemysłowych, zużyto 86,631 tysiąc litrów. Z wody korzystały 54 instytucje, miejskie i państwowe, w których zużyto 54,324 tys. litrów.

W 4-ch budkach wodociągowych sprzedano 5.195 tys. litrów. Wodociągi miejskie w ubiegłym roku wyprodukowały 742.700 tys. litrów, a po zatem straż ogniowa zużyła około 290.000 tys. litrów wody.

NOWINY BIAŁOSTOCKIE.

Nowy kierownik Urzędu Skarbowego.

Dowiadujemy się, iż na miejsce zmarłego Wł. Nawratila został wyznaczony jako Naczelnik białostockiego Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych p. Fabjan z Małopolski.

Przetarg na sukno odbędzie się we wtorek.

Oczekiwany przez naszych przemysłowców z niecierpliwością a odroczony przetarg — na dostawę sukna wojskowego odbędzie się dnia 20 b. m. Niestety przy repartycji Białystok został bardzo pokrzywdzony przez zbyt mały przydział kontyngentu.

Opłaty dodatkowe na rzecz bezrobotnych.

Od dnia 15 b. m. pobierane są specjalne dopłaty na rzecz bezrobotnych. Opłaty te wynoszą od listów, pocztówek i druków (oprócz gazet) — 1 gr., od paczek i przekazów — 5 gr., od biletów kolejowych do każde rozpoczęte 5 zł. — 10 groszy. Bilety kolejowe w cenie do 1 zł. wolne są od dopłaty.

Z życia białostoczan w Ameryce.

Jak wiadomo, istnieje w Nowym-Jorku stowarzyszenie białostoczan („Bialystoker Centr”), które jednoczy żydowskich wychodźców z Białegostoku. Z ostatniego, zwiększonego numeru organu tego Stowarzyszenia „Bialystoker Sztyme” („Głos Białostocki”) wynika, że stowarzyszenie białostoczan liczyło w r. ub. 1021 członków, razem zaś z komitetem pań — 1346 członków. Stowarzyszenie zamierza zawerbować jeszcze 1.000 nowych członków.

Wysokość komornego w II kwartale r. b.

W numerze poprzednim podaliśmy ważniejsze zmiany, wprowadzone do Ustawy o ochronie lokatorów przez nowelę, obecnie ogłoszoną. Ponieważ w ten sposób obecnie niektóre stawki komornego wzrastają co kwartał, inne zaś pozostają bez zmiany, podajemy dla łatwiejszej orientacji naszych czytelników, stawki komornego, obowiązujące w II kwartale r. b.

Za mieszkania jednopokojowe z kuchnią lub bez komorne wynosi 43% przedwojennego, placonego w czerwcu 1914 r. Za mieszkania dwupokojowe i trzypokojowe, za lokale przedsiębiorstw handlowych wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorii i za lokale, zajmowane przez pracownię rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VIII kategorii — 54%. Za mieszkania 4—6-pokojowe i za lokale, zajmowane przez pracownię rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VIII kategorii — 59%. Za sklepy i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe, których podstawowe komorne roczne nie przekraczało w czerwcu r. 1914 sumę 600 rubli, za pracownię nie połączone z mieszkaniem i za mieszkania z 7 i więcej pokoi — 64%. Za sklepy i inne pomieszczenia, handlowe i przemysłowe, nie wymienione wyżej oraz za hotele i pensjonaty — 69%. Komorne za budynki fabryczne i pomieszczenia, zajmowane w budynkach, będących z przeznaczenia fabrykami, wynajęte wraz z urządzeniem pełni na wykonywanie przemysłu z użyciem siły mechanicznej (nie dotyczy to pracowni rzemieślniczych) — 94%.

Przedwojenne komorne w rublach należy przerachowywać podług kursu: 1 rb. — 2 zł. 66 gr.

Zbrodnia zniewolenia.

Policja aresztowała 18-letniego Czesława Wiśniewskiego za zniewolenie 16-letniej Leokadii Z.

Co można eksportować do Palestyny?

Podług nowego rozporządzenia władz palestyńskich następujące towary nie opłacają się przy wwozie do Palestyny: nasiona lniane, nasiona słoneczników, skóry końskie, bydłęce,

owczą, kozie (surowe), soda kaustyczna, papier do pakowania pomarańcz.

Dezynfekcja hoteli.

Rozporządzenie min. Spr. Wewn. i Nadzw. Naczelnego Lekarza do spraw walki z epidemią w sprawie dezynfekcji hoteli, pokoi umebrowanych i pensjonatów podaje, że w razie stwierdzenia przez właściwe władze administracyjne w zakładach tych robactwa (pluskwy, wszy i t. d.), polegają one obowiązkiem dezynfekcji, jednorazowej lub wielokrotnej, aż do czasu zupełnego zniszczenia robactwa i jego zarodków. Poraz pierwszy zakłady te mają być poddane dezynfekcji w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia omawianego rozporządzenia. Koszty dezynfekcji ponieść winien właściciel zakładu, lub dzierżawca.

Jeżeli dezynfekcja nie będzie dokonana w wyznaczonym przez władzę administracyjną i instancji terminie, przeprowadzą ją organy sanitarne miejscowych władz samorządowych, na koszt właściciela lub dzierżawcy zakładu, i ściągają koszty w drodze egzekucji administracyjnej.

Zakłady, w których nawet pomimo wielokrotnego oczyszczania, stale stwierdzana będzie obecność robactwa, z powodu nieodpowiedniego utrzymywania zakładu, podlegać będą zamknięciu, aż do czasu bezwarunkowego usunięcia okoliczności, sprzyjających rozwojowi robactwa.

Winni niestosowania się do powyższego rozporządzenia podlegać będą karze, w myśl art. 25 ustawy z dn. 25 lipca 1919 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych lub innych chorób występujących nagminnie.

Falszywe 10-ciozłotówki.

W obiegu pojawiły się falszywe banknoty 10 złotych z datą 15 lipca 1924 r.

Falszyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym białym, znak wodny zaś ma tłoczony farbą tłuszczową. W medalionie z podobizną Kościuszki twarz cieniowana grubymi liniami, włosy nieulożone, a nos i usta ma nieforemne.

Druk ma grubszy, podpisy odmienne, miejscami zalane, cyfry mniejsze i innego kształtu. Poza tym rysunki z liści dębowych, godło przemysłu, handlu i rolnictwa, oraz rogów obfitości, różnią się kolorem i niewyraźnym odbiciem.

Uruchomienie fabryki.

W dniu 13 b. m. została uruchomiona fabryka włókiennicza Braci Szlachterów. Zatrudnienie otrzymało 40 robotników.

Pożeganie artystów operetki żydowskiej.

W ubiegłą niedzielę artyści operetki żydowskiej dali bezinteresownie przedstawienie w sali „Linus Hacedek” na rzecz tego dobroczynnego Towarzystwa. Po między drugim a trzecim aktem odbyło się uroczyste pożegnanie sympatycznych artystów. Na scenie znajdował się cały Zarząd Towarzystwa „Linus Hacedek” in corpore oraz cały zespół artystów operetki żydowskiej. Prezes „Linus Hacedek” p. Efrós wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wyraził szczerze podziękowanie Towarzystwa za wielokrotny bezinteresowny i gorący udział zespołu operetki w urządzonych przez Towarzystwo wieczorach. P. prezes Efrós wręczył następnie ładnie wykonane żetony pamiątkowe p. p. Reginie Cukier, Cymbalistowi, Herszkowiczowi, Najwirtowi i parze tanecznej Rosini-Majkowski. Pani R. Rabinowicz wygłosiła następnie przemówienie dziękczynne w imieniu Towarzystwa Opieki nad Sierotami, któremu p. p. artyści również okazali pomoc i sympatię.

W imieniu zespołu artystów na przemówienia dziękczynne odpowiedział dłuższą przemową artysta p. Herszkowicz.

Publiczność zgłotowała p. p. artystom gorące i długie nie-milkające owacje.

Po przedstawieniu odbył się na cześć odjeżdżających artystów bankiet, który przeciągnął się do 2 w nocy.

Ku czci pisarza żydowskiego I. L. Pereca.

W związku żydowskich robotników tekstylnych odbyła się uroczysta akademja, poświęcona pamięci znanego pisarza żydowskiego Pereca. Obecnych było kilkaset osób.

Przedstawiciel Białegostoku w Zarządzie Wszepolskiego Związku Szachowego.

Na odbytem w dniu 11 b. m. w Warszawie zebraniu organizacyjnym Wszepolskiego Związku Szachowego wybrano do Zarządu również przedstawiciela Białegostoku.

Niewidzialne ręce grają na pianinie.

Pani Sara S., zamieszkała w Białymstoku przy ul. Kilińskiego obudziła się wczoraj w nocy na odgłos tłuczonego szkła.

Zerwawszy się z łóżka i zapaliwszy światło stwierdziła, że ze stolika spadła szklanka wraz ze spodkiem.

Po zgaszeniu elektryczności, pani S. nie mogła już zasnąć. Coś zaszeleściło na tapecie, w oknie poruszyła się firanka.

Nagle niewidzialna dłoń uderzyła w klawisze pianina, stojącego w sąsiednim pokoju. Rozległ się fałszywy akord, po nim kilka tonów bez związku.

Z krzykiem przerażenia p. Sara wybiegła do kuchni i wspólnie ze służącą przeszukały mieszkanie, nikogo jednak nie znalazły.

Z Kasy Chorych.

Dnia 12 b. m. odbyło się 29 posiedzenie Zarządu K. Ch.

Na posiedzeniu byli obecni wszyscy członkowie Zarządu i prezesi poszczególnych Komisji, jak również Dyrektor i Naczelnny Lekarz. Nie przybył jedynie na posiedzenie p. Pines z listy pracodawców.

Po odczytaniu protokołu z 28 posiedzenia Zarządu przystąpiono do wylosowania ustawowej ilości członków Zarządu i ich zastępców. Przed wylosowaniem zgłosił swą dymisję członek Zarządu p. Hermanowski, motywując swe zrzeczenie odmiennością poglądów, co do czynności Zarządu.

Komisja do spraw wylosowania w osobach p. p.: Kwiatkowskiego, Flomenbauma, Patta, d-rów Lewitta i Wróblewskiego, po krótkiej czynności obwieściła, że wylosowani zostali członkowie Zarządu p. p. Polak, Hupich i Płodowski, a z listy zastępców p. p.: Ajzensztadt Lejb, Czywin Józef i Karpiński Bronisław. Dokompletowanie składu Zarządu nastąpić ma na posiedzeniu Rady K. Ch. w dniu 5 maja r. b. Ukonstytuowanie się Zarządu nastąpi prawdopodobnie w kilka dni później na posiedzeniu Zarządu.

Najwyższa Izba Kontroli kontroluje.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło p.p. wojewodom nadsyłanie do okręgowych Izb Kontroli odpisów wszelkich umów, których wartość przewyższa 5.000 złotych. Poza tym należy przysyłać w pierwszych dniach każdego miesiąca wykazy zawartych w ciągu ubiegłego miesiąca umów na sumy poniżej 5.000 złotych.

Czyżby podwyżka kolejowej taryfy towarowej?

Dowiadujemy się, że władze kolejowe noszą się z zamiarem podwyższenia od dnia 1 maja r. b. kolejowej taryfy na przewóz towarów celem pokrycia deficytu budżetowego.

Podwyżka towarowej taryfy kolejowej odbije się niezawodnie na cenach towarów, a podróżanie tychże uczyni pokrycie deficytu iluzorycznym. Wątpimy zatem, czy podwyżka taryfy towarowej jest celowa.

Kolejowa taryfa osobowa nie ulegnie zmianie.

Występy teatru hebrajskiego „Habima”.

Zespół artystów teatru hebrajskiego „Habima”, entuzjastycznie podejmowany w Warszawie i Łodzi, przyjeżdża do naszego miasta w dniach najbliższych. Dnia 23 b. m. odbędzie się pierwsze przedstawienie, które wywołało wielkie zainteresowanie wśród białostockiej publiczności.

Protokoły w sprawie braku odpowiednich cenników.

W ubiegłym tygodniu odbyły się masowe rewizje w sklepach. Kontrolerzy sprawdzali, czy sklepikarze stosują się do obowiązujących przepisów o cennikach i t. d. Sporządzone zostały protokoły, stwierdzające w wielu sklepach brak odpowiednich cenników oraz brak kartek z cenami na towarach w oknach wystawowych.

Kupcy winni we własnym interesie czemprędzej usunąć wszystkie niedokładności aby uniknąć protokołów i kar.

[Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Białymstoku rozwija się bardzo pomyślnie. Stan członków Stowarzyszenia wynosił na 1 stycznia r. ub. 114, podczas gdy w dniu 1 stycznia 1926 r. Stowarzyszenie liczyło już 280 członków, czyli przeszło dwukrotnie tyle, co w roku ubiegłym.

Zakomunikujcie Administracji naszego pisma
(Sienkiewicza 20, telefon Nr. 404) swój adres a

za zł. 1-20 miesięcznie „Prożektor”

(4 numery) do domu, zaraz po wyjściu z pod prasy drukarskiej.
„PROŻEKTOR” jest to tygodnik dla inteligencji. Organ niezależnej myśli. Bezstronny obserwator życia społecznego. Bezpartyjne pismo-informator.

„PROŻEKTOR” w krótkich, zwięzłych wzmiankach podaje czytelnikom ekstrakt informacji prasowych z całego tygodnia.

„PROŻEKTOR” opowiada Wam o wszystkim wybitnym, aktualno-sensacyjnym i nadzwyczajnym, co zdarzyło się na kuli ziemskiej w ciągu ubiegłych siedmiu dni.

„PROŻEKTOR” obiektywnie i wszechstronnie oświetla miejscowe życie społeczne.

„PROŻEKTOR” śmiało i otwarcie porusza na swych łamach palące sprawy lokalne.

„PROŻEKTOR” podaje czytelnikom swoim całą kronikę Białegostoku za ubiegły tydzień.

„PROŻEKTOR” zaprosił do stałej współpracy wybitnych, miejscowych działaczy społecznych, publicystów i dziennikarzy.

Lekarz dentysta

B. Srebratowa-Niszi

przeniósł swój gabinet dentystyczny
z ul. Lipowej № 3. na

ul. SOSNOWĄ № 1,

naprzeciwko poboru prawosławnego.
Przyjmuje codziennie od 10-2 i 4-7.

Wykonuje wszelkie roboty z zakresu
techniki dentystycznej
po cenach umiarkowanych.

NAUKOWE

kursy dokształcające

Białystok, ul. Granwaldzka d. 44

Inżynier i kandydat nauk matemat.
Uniwersytetu, doświadczony pedagog,
wykłada matematykę i fizykę, drugie
zaś przedmioty—angażowani nauczy-
ciele.

Wykłady odbywają się grupowo i
pojedynczo. **Inżynier.**

RUTYNOWANA

NAUCZycIELKA-MATEMATYCZKA

udziela lekcji matematyki oraz
skutecznie korepetuje

niezdolnych lub opieszalszych uczniów
(uczeń).

Adres w Redakcji.

Prenumerujcie
„PROŻEKTOR”,

Eugenja ŁUKACZEWSKA

po ukończeniu „Institut de beauté”
w Paryżu i **specjalnej szkoły do**
farbowania włosów powróciła i
przyjmuje w swoim gabinecie przy ul.
Sienkiewicza 5 w podwórzu I-e piętro
m. 8 tel. 8-03 od 11—2 i 4—7.

Masaż twarzy, leczenie kosmetycznych
defektów twarzy i **farbowanie wło-**
sów henné na wszystkie ko-
lory podług ostatnich najnowszych
metod francuskich.

Biuro korespondencyjno-buc

A. J. BERLAS, b. urzędnik Skarbowy
ul. Sienkiewicza 51 vis-a-vis Warszawsk.

Sporządza prośby i podania tak do insty-
tucji państwowych, komunalnych jak i prywat-
nych, załatwia wszelkiego rodzaju korespon-
dencję, dokonuje tłumaczeń aktów języków
obcych, oraz przepisywanie na maszynach.

Specjalny dział prowadzenia ksiąg han-
dlowych, dla przedsiębiorstw przemysłowo-han-
dlowych, według systemu wymaganego przez
władze Skarbowe.

Biuro zasillone w wykwalifikowane siły fa-
chove, daje pełną rękojmię należytego wy-
wiązywania się z poruczonych mu czynności.

Mieszkanie z 3 lub 4 pokoi z kuchnią
w centrum miasta od zaraz potrzebne.

Oferty ustne lub piśmienne przyjmuje
administracja „Prożektor” Sienkiew. 20.
sub. **Dr. A.**

Urzędnik państwowy poszukuje oso-
bnego mieszkania od 2 pokoi z kuchnią
niedaleko od centrum miasta. Oferty
skierowywać do Administracji „Prożek-
tora” dla p. M.

„PROŻEKTOR”.

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12-1.

Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.²⁰, zamiejscowa — zł. 1.⁶⁰.
Cena ogłoszeń. (za wiersz milimetryowy): na 1-ej str.—20 gr., na osta-
tniej — 16 gr., w tekście — 30 gr. Układ ogłoszeń—czterospaltowy.

Redaktor-wydawca **Wiktor Iwanicki**, Drukarnia **ZBARA**, Białystok, Sienkiewicza 20.